

## Współpraca Polski i CSR w przemyśle chemicznym

WARSZAWA PAP. Ostatnio odbyła się w Warszawie I sesja Rządowej Komisji Współpracy Gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Czechosłowackiej w zakresie przemysłu chemicznego.

Na sesji podjęto uchwały, które przyczyniają się do rozwoju przemysłu chemicznego w obu krajach i stanowią dalszy krok w umacnianiu współpracy gospodarczej.

## Powrót delegacji chińskiej do Pekinu

PEKIN PAP. 1 bm. powróciła do Pekinu delegacja Chińskiej Republiki Ludowej na konferencję genewską z premierem Państwowej Rady Administracyjnej i ministrem spraw zagranicznych CHRL Czu En-lajem na czele. W drodze z Genewy do Pekinu delegacja bawiła w Berlinie, Warszawie, Moskwie i Ulan-Bator.

## Święto komunistycznej prasy w Austrii

WIEDEŃ PAP. 1 sierpnia odbyły się w Wiedniu uroczystości na cześć centralnego organu Komunistycznej Partii Austrii — dziennika „Oesterreichische Volksstimme”.

Wieczorem odbył się wiec z udziałem kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Wiednia.

Obszerne przemówienie wygłosił przewodniczący Komunistycznej Partii Austrii J. Kopleng. Skomentował on szczególnie ostatnią notę rządu radzieckiego w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie usunęłoby niebezpieczeństwo nowego militarnego niemieckiego i utworzyłoby drogę do podpisania traktatu państwowego.

## Odpowiedzialne zadanie

Od kilku już dni we wszystkich niemal zespołach PGR Wybrzeża znajdują się ekipy pracowników z zakładów pracy położonych w miastach woj. gdańskiego. Wyjechały one do PGR na okres 14 dni, aby pomagać w pracach żniwnych w jak najsprawniejszym przeprowadzeniu tegorocznych zbiorów. W każdą sobotę i niedzielę wyjeżdżają ponadto na wieś do robotników z zakładów produkcyjnych i instytucji. Ochotniczo wyjeżdżają do pomocy w żniwach mieszkańcy Kwidzyna, którzy zobowiązali się pracować przy zbiorach 18 tysięcy rebozogodzin, samorządnie organizując także wyjazdy komitetów blokowych w trójmieście.

Inicjatywę organizowania takich wyjazdów należy poprzeć i rozwijać. Jest to skuteczna forma pomocy dla wsi, która w tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej, wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych ma utrudnione zadanie. Pomoc miasta w żniwach przyczynia się do sprawnego przeprowadzenia żniw, zapobiega stratom, które mogłyby powstać na skutek opóźnienia robót polnych. Pomoc taka jest oznaką zacieśniania się więzi między miastem i wsią, wyrazem głębokiego zainteresowania sprawnym przebiegiem żniw w interesie wszystkich ludzi pracy.

Zadaniem organizacji partyjnych w zakładach pracy, komitetów dzielnicowych i miejskich partii jest mobilizować jak najszerze rzesze mieszkańców miast do wyjazdu na wieś, udzielać im jak najwięcej pomocy. Tegoroczna akcja żniwna jest bowiem bitwą o zebranie owoców pracy, którą pracujący chłopcy włożyli w dzieło podniesienia produkcji rolnej na wyższy poziom, stworzenia obfitości produktów rolnych. Pomoc miasta daje gwarancję zebrania plonów z jak najmniejszą stratą, zapewnienia dostatecznej ilości chleba na cały rok.

Zadaniem organizacji partyjnych jest jednak nie tylko mobilizować ludzi z miast do wyjazdu na wieś, ale i przygotować ich odpowiednio do wykonania zadań, czekających na nich na wsi. Dużo bowiem zależy od postawy wyjeżdżających, od tego czy zrozumieją oni polityczny sens tej pomocy, by go wyjaśniali chłopom, gdyż ma to duże znaczenie dla umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Uczestnicy ekip żniwnych wykazać muszą na wsi swoją świadomość polityczną. A ta nakazuje nie tylko pracować ofiarnie przy stawianiu kop, zwożeniu zboża, młóce itp., ale interesować się przebiegiem prac, wskazywać braki w ich organizacji, pomagać w przezwyciężaniu trudności, demaskować kulacką plotkę i próby hamowania prac rolnych i skupu.

Członkowie ekip żniwnych, a szczególnie robotnicy i członkowie partii jako bardziej zahartowani w walce z trudnościami, swoim przykładem muszą zagrażać innym do ofiarnej pracy, wspomagając radą mniej doświadczony aktyw wiejski, pomagając młodzieży w organizowaniu pracy.

Tego oczekują od nich chłopcy i robotnicy rolni, tego oczekują od nich towarzysze, którzy pozostali przy warsztatach. I tego oczekuje od nich partia. (MAT)

# GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 182 (2416)

GDAŃSK, WTOREK 3 SIERPNIA 1954 R.

CENA 20 GR.

## Wykorzystać każdą sprzyjającą chwilę do sprzętu zbóż

Uchwała Prezydium NKW ZSL  
o bieżących zadaniach  
w kampanii żniwno-omłotowej

WARSZAWA PAP. Prezydium NKW ZSL na posiedzeniu w dniu 30 lipca br., omówiło dotychczasowy przebieg bieżącej kampanii żniwno-omłotowej i podjęło specjalną uchwałę w sprawie zadań wszystkich ogniw organizacyjnych ZSL w mobilizacji wsi do szybkiego zakończenia sprzętu zbóż i omłotów.

Uchwała stwierdza na wstępie, że wskutek trudności w żniwach, spowodowanych niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, konieczne są: szczególnie ofiarna praca chłopów gospodarujących zespołowo i indywidualnie, duży wysiłek żałóg POM i PGR oraz wzmożona pomoc aktywów społeczno-politycznego i gospodarczego, aby jak najszybciej i bez strat zebrać wszystko

zboże i aby nie opóźnić dostaw zbóż dla państwa. Mimo niesprzyjającej pogody — stwierdza m. in. dalej uchwała — w wielu gromadach, gminach i powiatach dobre przygotowanie kampanii żniwno-omłotowej, wykorzystanie każdej sprzyjającej chwili do sprzętu zbóż przyczyniło się do tego, że zbiór żyta, jęczmienia i pszenicy jest tam już całkowicie ukończony lub na ukończeniu.

W niektórych powiatach obserwuje się jednak nieulepszone opóźnianie zbiorów, mimo że zboża dojrzają. Wiele POM i GOM nie wykazuje dotąd dostatecznej troski o przyspieszenie terminu zbiorów, o pełne wykorzystanie maszyn żniwnych, o szybkie i sprawne przeprowadzenie omłotów. Wydziały polityczne POM oraz służba agromobilna niedostatecznie mobilizują rodziny członków spółdzielni do prac żniwnych i omłotowych.

W wielu gromadach opóźnia się wykonywanie podorywek i siew poplonów, nie wszędzie zwraca się dostateczną uwagę na szybkie dookończenie remontu młocarń.

W związku z tym — gminne, powiatowe i wojewódzkie komitety wykonawcze ZSL powinny wydegagować swój aktyw do gromad, w których niedostatecznie sprawnie przebiega kampania żniwno-omłotowa. Aktyw ten przy współpracy z ogniwami PZPR powinien dopomóc ko-

łom gromadzkim stronnictwu w politycznej mobilizacji ZSL-owców i chłopów bezpartyjnych, aby wykorzystali każdą dogodną chwilę do pracy przy sprzęcie i zwożeniu zbóż.

Wszystkie ognia organizacyjne stronnictwa powinny obecnie traktować sprawę mobilizacji wsi do szybkiego zakończenia sprzętu zbóż i wykonania omłotów jako swoje podstawowe zadanie.

W zakończeniu uchwała głosi: Już wkrótce rozpocznie się siew rzepaku i jęczmienia ozimego, a niedługo potem siew innych zbóż. Plony przyszłego roku w dużej mierze zależą od tego, jak wykonamy uprawy i zasiewy. Dlatego też trzeba jak najlepiej przygotować rolę pod plony pierwsze roku drugiego dziesięciolecia Polski Ludowej.

## W Hucie im. Lenina

MONTAŻ III MARTENA  
KRAKÓW-NOWA HUTA PAP. Po położeniu kilkuset metrów sześć żelazobetonu pod fundament, brygady zjednoczenia budowy pieców przemysłowych oraz załogi robotnicze zarządu budowlanego 6 — przystąpiły do osadzania wielkich stalowych nitów, na których zmontowana zostanie potężna rama III martena stalowni Huty im. Lenina.

PIERWSZA SURÓWKA  
DLA POTRZEB  
ROLNICTWA

KRAKÓW — NOWA HUTA PAP. Ze stacji przeładunkowej rejonu wielkopiecowego Huty im. Lenina odszedł już 50 wagon z surówką, którą wyprodukowała załoga hutnicza, obsługująca pierwszy wielki piec, uruchomiony w przeddzień 10-lecia Polski Ludowej.

Na wagonach z transportami pierwszej surówki widnieją napisy z nazwami fabryk odbiorców: Fabryka Maszyn Żniwnych w Starołęce k. Poznania, Fabryka Samochodów Osobowych — Żerań oraz Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku. W tych zakładach surówka z Huty im. Lenina zostanie przetworzona na maszyny rolnicze, pługi i traktory oraz części samochodowe, pomnażając siłę gospodarczą naszego kraju.

## ŻNIWA na Wybrzeżu

Rolnictwo Wybrzeża wkroczyło w decydujący okres prac żniwnych. Na terenie całego województwa odbywa się już sprzęt zbóż jarych. Pracę utrudnia jednak kapryśna pogoda.

W tej sytuacji wykorzystanie każdej dogodnej chwili, każdej pogodnej godziny ma decydujące znaczenie dla zapobieżenia stratom. Większość PGR, spółdzielni produkcyjnych i chłopów indywidualnych wykorzystuje odpowiednio okresy sprzyjającej pogody, kosząc i zwożąc zboże nawet w nocy. W niektórych jednak powiatach, jak np. w wejherowskim i kartuskim panuje nastrój wycekiwania na pogodę, słoneczną pogodę. To nieuzasadnione wycekiwanie może przynieść tylko szkodę i dlatego komitety powiatowe partii oraz prezydium rad narodowych w Wejherowie i Kartuzach muszą przeciwdziałać temu szkodliwemu zjawisku.

Inną, zaniechaną w obecnej fazie żniw na Wybrzeżu sprawą są podorywki. Ich tempo jest stanowczo za wolne. A przecież wiadomo, że tegoroczne zbiory wyższe od 30 — 50 proc. niż w roku ub. zawdzięczamy właśnie szybko przeprowadzonym podorywkom i wykonanym w odpowiednich terminach agrotechnicznym zabiegom.

## Spółdzielcy w Złotnicy czekają...

Uzasadnione pretensje do POM w Gronowie mają spółdzielcy ze Złotnicy, gmina Zwierzno, którzy na próżno czekają na snopowiażki i agregat omłotowy.

W Zwierznie dla odmiany nie działa dostarczona przez miejscowy GOM młocarnia.

Towarzysze z POM Gronowo — spółdzielcy w Złotnicy czekają na waszą pomoc!

## Brawo — pocztowcy!

Pracownicy Urzędu Poczтового w Milejewie postanowili pracować do godz.

## W czym gotować?

W kuchniach stołówek zespołu PGR Prusiewo, pow. Wejherowo, odczuwa się brak dużych, kilkunastolitrowych garnków, względnie kotłów do gotowania. W tej sytuacji trudno jest przygotować posiłki dla przyjeżdżających do zespołu ochotników z zakładów pracy trójmiasta.

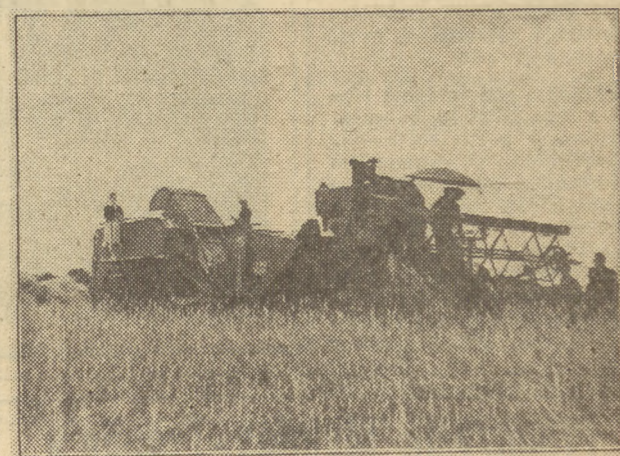
Może PZGS w Wejherowie pomoże kierownictwu stołówek zespołu Prusiewo zaopatrzyć się w kotły.

## Zobowiązanie

Młodzież żeńska szkół podlegających Ministerstwu Hutnictwa, przebywająca na obozie wycieczkowym w Sopocie licząc 80 osób zobowiązała się przepracować 3 dni przy żniwach w PGR.

## W Janiszewku pracuje kombajn

— Ruszamy — mówi kombajnista Artur Waldenhauser — do członków współpracujących z nim brygady polowej w spółdzielni produkcyjnej Janiszewko w powiecie tczewskim.



Maszyna ruszyła. Coraz szersze stawało się ściernisko, coraz więcej pasów porośniętego żytem. Kłosa, które jeszcze przed chwilą powiewały w wietrze, w czełściach maszyn wysypały swoją zawartość.



Spółdziałca Stanisław Wojcikiewicz (na lewo) musiał się dobrze napracować, aby nadążyć z zawiązywaniem worków wypełnionych ziarnem. Od czasu do czasu pomagał mu agronom POM Rudno, ob. Wacław Dąbrowski.



Państwo pomogło nam w szybkim sprzęcie, dając do dyspozycji kombajn, wypełnijmy i my swój obowiązek wobec państwa. W ślad za tym postanowieniem spółdzielcy z Janiszewka przywieźli na punkt skupu w Pelplinie 10 ton żyta i 6 ton jęczmienia. Przewodniczący spółdzielni ob. Klemens Jabłonna (drugi od prawej) przekazuje przywiezione ziarno magazynierowi, J. Rzepce (drugi od lewej).

Fot. Z. KOSYCARZ

## Statek zbudowany w Anglii przekazany ZSRR

LONDYN PAP. 29 ub. m. odbyła się w West Hartlepool (Anglia pld.-wsch.) uroczystość przekazania Zw. Radzieckiemu statku handlowego, zbudowanego przez firmę „William Gray & Company Ltd.”.

Na uroczystość przybył amb. ZSRR w W. Brytanii J. Malik, przedstawiciel „Torgpred” w Londynie Nalinin, mer miasta West Hartlepool oraz przedstawiciele brytyjskiego przemysłu stoczniowego prasy itd. Statek otrzymał nazwę „Bohdan Chmielnicki”.

Mer West Hartlepool — Miller zapewnił ambasadora radzieckiego, że „narod angielski z całego serca pragnie stałego umocnienia przyjaźni stosunków z narodem radzieckim w oparciu o zasa-

dę wzajemnego zaufania i poszanowania”.

Amb. Malik podziękował dyrekcji stoczni, inżynierom, technikom i robotnikom za pracę, wiedzę, doświadczenie włożone w budowę statku podkreślając, że wkład ten przyczynił się do rozwoju stosunków gospodarczych między Anglią a ZSRR.

Rząd radziecki stoi na stanowisku konieczności rozszerzania stosunków gospodarczych z innymi krajami na zasadzie wzajemnych korzyści — kontynuował J. Malik, cytując słowa przewodniczącego rady ministrów ZSRR Malenkowa. — Należy przyjąć z zadowoleniem fakt, że w Londynie zaczynają uznawać doniosłość rozwoju stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim.

## Prognoza pogody



Zachmurzenie duże, miejscami niewielkie opady, później przejśniejsze. Temperatura do 20 stopni. Widzialność umiarkowana. Wiatry umiarkowane — południowo — zachodnie.

## WALKI w stolicy Gwatemali

NOWY JORK PAP. Jak wynika z doniesień z Gwatemali, w stolicy tego kraju Gwatemala City doszło 2 bm. do zaciętych walk. Oddziały należące do garnizonu stołecznego, poparte przez szereg kadetów i akademię wojskową, zaatakowały wojska najedźce dyktatora Gwatemali — Castillo Armasa. Armas rzucił do walki samoloty, które zbombardowały południowe dzielnice stolicy. Sytuacja w mieście jest bardzo napięta. Jak wynika z doniesień, wśród walczących i ludności cywilnej jest wiele ofiar.

Wiadomość o wybuchu walk w Gwatemali poważnie zaniepokoiła kółka rządzące Stanów Zjednoczonych.

# UKŁADY BOŃSKI I PARYSKI nie dadzą się pogodzić ze sprawą zjednoczenia Niemiec

## Oświadczenie Maxa Reimanna

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi: Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec, Max Reimann w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika „Freies Volk” wyznał stanowisko Komunistycznej Partii Niemiec wobec propozycji rządu radzieckiego w sprawie zwołania konferencji europejskiej dla przedyskutowania problemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie.

Genewa — oświadczył Max Reimann — dowioda, że nawet najtrudniejsze problemy międzynarodowe mogą być rozwiązane drogą rokowań. Naród niemiecki jest zainteresowany w osłabieniu napięcia sytuacji w Europie i w utworzeniu systemu europejskiego bezpieczeństwa zbiorowego. Zawarcie takiego układu, w którym mogłyby uczestniczyć wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich systemu społecznego i ustroju państwowego, ułatwiłoby znacznie pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Układ o „europejskiej współpracy obronnej” i układ boński nie dadzą się pogodzić ze sprawą zjednoczenia Niemiec.

Naród niemiecki — oświadczył Reimann — może jedynie powitać z uznaniem propozycje zawarte w nocy radzieckiej.

Wyrażam zadowolenie również z tego powodu, że przewodniczący partii socjal-demokratycznej, Ollenhauer stosunkował się pozytywnie do propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zwołania konferencji europejskiej. Jednakże moim zdaniem, oświadczenie jego jest niewystarczające: nie powiedział on, co mogą uczynić

sami Niemcy dla zwołania i pomyślnego przebiegu tej konferencji. A o to właśnie chodzi, że my sami możemy wnieść swój wkład.

## K. J. Woroszyłow przyjął delegację sejmu fińskiego

MOSKWA PAP. Dnia 31 lipca przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przyjął delegację sejmu fińskiego z przewodniczącym sejmiku K. A. Fagerholmem na czele.

## Na Wszechzwiązkowej Wystawie w Moskwie

# Pokaz osiągnięć socialistycznego rolnictwa

MOSKWA PAP. Jak donosiliśmy, 1 sierpnia otwarta została w Moskwie Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza. Pod względem rozmachu wystawa nie ma równych sobie. Na jej terenie — przebiega 200-hektarowy — mieści się 78 pawilonów poszczególnych republik, poszczególnych działów rolnictwa i poszczególnych stref ZSRR, ponadto 200 innych zabudowań.

Jednym z największych obiektów wystawy jest znajdujący się tu pawilon „Mechanizacja i elektryfikacja rolnictwa”. Wystawiono w nim 1200 różnych maszyn i narzędzi rolniczych, stosowanych na szeroką skalę w kółchozach.

W wystawie bierze udział

169 tysięcy wystawców, w tym 3911 kółchozów, 1300 sowchozów, wiele instytucji naukowych, ponad 150 tysięcy przodowników rolnictwa. Ekspozycje stanowią materiał dowodowy, jak pomyślnie realizowane są historyczne uchwały partii-komunistycznej i rządu radzieckiego w sprawie stworzenia w ZSRR obfitości produktów.

## Indonezja nie weźmie udziału w bloku miliarnym montowanym przez USA

NOWY JORK PAP. Jak donosi z Dżakarty korespondent agencji United Press, rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indonezji skomentował propozycję zastępcy sekretarza stanu USA Bedella Smitha, aby Indonezja ponownie rozważyła sprawę przystąpienia do bloku „obronnego”, montowanego przez USA w Azji południowo-wschodniej. Rzecznik stwierdził, że Indonezja nie brać żadnego udziału w tego rodzaju bloku.

## Zatarg między Nikaragwą a Kostą Riką

NOWY JORK PAP. Napięcie w stosunkach między Kostą Riką a Nikaragwą, które dało się zauważyć już od czasu przewrotu faszystowskiego w Gwatemali, w ciągu ostatnich kilku dni wzrosło jeszcze bardziej. Stosunki dyplomatyczne między obu państwami zostały zerwane już w czerwcu br., kiedy to rozpoczęła się nagonka przeciwko rządowi Arbenza w Gwatemali.

W kolach politycznych Ameryki Środkowej przypuszcza się, że zatarg ten ma na celu obalenie rządu prezydenta Figueresa w Kostą Riką, podobnie jak to uczyniono z rządem Arbenza w Gwatemali. Podkreśla się przy tym, że rząd Figueresa jest obecnie jedynym liberalnym rządem Ameryki Środkowej. Obejmując w końcu ubiegłego roku stanowisko prezydenta, Figueres wypowiedział się przeciwko penetracji kapitału amerykańskiego w Kostą Riką, określając kapitał i inwestycje amerykańskie jako „gospodarę okupację” kraju przez Stany Zjednoczone. Ponadto próbował on również ograniczyć działalność amerykańskiego koncernu „United Fruit Company”.

## Układ płatniczy ZSRR-Uruguay

MOSKWA PAP. Jak donosi z Montevideo korespondent agencji TASS, w stolicy Urugwaju odbyło się podpisanie porozumienia płatniczego między Bankiem Państwowym ZSRR a Bankiem Republiki Urugwajskiej.

# W 10 rocznicę powstania warszawskiego

To było dziesięć lat temu.

Armia Radziecka i walczące u jej boku oddziały Wojska Polskiego parły zwycięsko naprzód. Codzienne komunikaty wymieniali nazwy coraz bliższych granic Polski miejscowości wyzwolonych z hitlerowskiego jarzma. Wokół Polskiej Partii Robotniczej — przewodniej siły narodu — jednoczyły się szeregi patriotów. Armia Ludowa — zbrojne ramie Krajowej Rady Narodowej — walczyła przeciwko okupantom.

Tylko Armia Krajowa podległa rządowi londyńskiemu czekała z bronią u nogi. Burzyli się młodzi żołnierze Armii Krajowej. Jak to, stać z bronią u nogi? Nie walczyć?

Nie wiedzieli wówczas, że Londyn i jego delegatura, że dowództwo AK przygotowują się do walki, ale nie do tej, której oczekiwał naród. Nie wiedzieli, że jeszcze w październiku 1943 r. na posiedzeniu tzw. Krajowej Reprezentacji Politycznej, w skład której wchodził przedstawiciel WRN i sanacji, milołątkowców i endeków, tj. obozu londyńskiego, jednomyślnie został ustalony program walki. Formułował go Bor-Komorowski. Oto fragmenty tego referatu:

„Musimy być przygotowani na stawianie zbrojnego oporu wojsku rosyjskiemu wkraczającemu do Polski”.

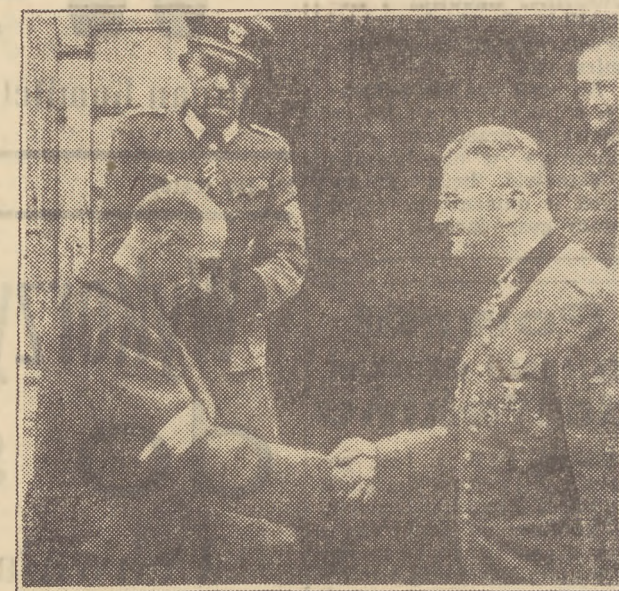
„Zródłem zagrożenia dla nas będzie wieloletnia masa Polaków... straconych na dno nędzy... Łatwo może ona popaść pod kierownictwo komuny”.

Wyżej wyrażone poglądy skłaniały Bora-Komorowskiego, jak stwierdzał dalej, do wstrzymania wszelkich walk przeciwko hitlerowcom.

Tę zdradziecką politykę reakcja realizuje konsekwentnie. Tymczasem sytuacja na frontach i wew-

nętrzu kraju ulega dalszym, poważnym i pomyślnym zmianom. 20 lipca 1944 r. Armia Radziecka i walczące u jej boku Wojsko Polskie przekroczyły Bug. Na wyzwolonych terenach Pol-

Warszawa. Przez 63 dni pełna ofiarności i poświęcenia ludność Warszawy broniła się przeciwko uzbierającej się przeciwko hitlerowskiej. Przez 63 dni kwiat młodzieży ginął na baryka-



Bor-Komorowski ściska dłoń kłata Warszawy von dem Bacha.

ski obejmuje władzę Polski. Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Nadzieje reakcji polskiej na to, że Związek Radziecki wykrwawi się w walce przeciwko hitlerzynom i że uda się burzącej uchwycić władzę w Polsce oraz przywrócić ustrojowi zysku i nędzy — przysły jak mydlana bańka. Ale bankruci nie zrezygnowali z dalszej walki. Z tym wiekiem zajął się przystąpił do realizacji swych nikczemnych, antynarodowych i antyradzieckich planów. 1 sierpnia Londyn dał sygnał do rozpoczęcia powstania warszawskiego.

Przez 63 dni krwawiła Warszawa.

Przez 63 dni, przy akompaniamencie pocisków artyleryjskich i rozlegającej się z radia londyńskiego żałobnej pieśni: „Z dymem po żarów”, ginęła bohaterka

dach, nie uświadamiając sobie, że pada ofiarą straszliwej zdrady.

Z krwi polskiej, z ruin Warszawy uświadła sobie polska reakcja uzbierać kupa polityczny. Przy pomocy zbrodniczej dywersji antyradzieckiej i antyludowej uświadła stworzyć przynajmniej pozory, że władza jest w jej ręku, zorganizować front bratobójczy walki przeciwko władzy ludowej.

Zawiodły rachuby zdradców. Historia ujawniła ich prawdziwe oblicze. Dziś zdradcy nie widzą już celu w dalszym ukrywaniu prawdy, którą zna cały naród polski. I oto niemal w przeddzień dziesiątej rocznicy powstania warszawskiego, w czerwcowym numerze paryskiej „Kultury”, ukazuje się takie ni mniej, ni więcej sformułowanie:

„Ale najtragiczniejszym błędem Mikołajczyka było powstanie warszawskie. Powstanie, które było wymierzone... politycznie przeciwko Sowietom, demonstracyjnie przeciwko Anglosasom, a faktycznie — przeciwko Polsce”.

Posłanie na niechybną, niepotrzebną śmierć setek tysięcy ludzi, zniszczenie stolicy Polski, nazywająca emigracyjni szubrawcy skromnie „błędem politycznym”. Bo w ich wyrodniactwie mózgach naród, stolica, Polska cała — to tylko moneta wymienna na gładkich imperialistycznych. Bo dla nich Polska — to był folwark, a naród Polski — to parobcy, którzy mają na nich pracować.

Od tragicznych dni powstania warszawskiego minęło dziesięć lat. Przeglądnijmy raz na zawsze Mikołajczyków i Zarembów, An dersów i Sosnkowskich. Uwijają się oni jeszcze gdzieś po przedpokojach wywiadów imperialistycznych, usiłując kupczyć Polską. Ale sami zdają sobie sprawę z tego, że nikogo już nie reprezentują, że raz na zawsze przekreślone zostały ich zdradzieckie plany i rachuby. Mogły polskie żołnierze raz jeszcze — po raz ostatni — oszukiwać przez burżazję, porosły murawą. Zasklepiają się rany zadane Polsce ręką wrogów obcych i rodzimych. Jak feniks po wstała z popiołów Warszawa, piękniejsza niż była — stolica państwa ludu pracującego.

## B. szpieg niemiecki demaskuje organizację Gehlena

BERLIN PAP. Jak donosi dziennik „Neues Deutschland”, zbiegłszy szef oddziału zachodnio-niemieckiej organizacji szpiegowskiej Gehlena, Gerard Kaphanke, który przeszedł na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przekazał władzom NRD szczegółowe dane o zbrodniczej działalności tej organizacji.

Kaphanke oświadczył, że jednocześnie z działalnością szpiegowską na terenie NRD organizacja Gehlena prowadzi również na rozkaz wywiadu amerykańskiego akcję szpiegowską w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej. Przy centralnej organizacji Gehlena utworzono tzw. specjalną sekcję oznaczoną symbolem „50-4” (Związek Radziecki i „50-4” (kraj demokracji ludowej). Sekcja ta kieruje całą działalnością szpiegowską, w tym krajach i wysła tam swoich agentów.

## Propozycje Mendes-France'a w sprawie Tunisu

PARYŻ PAP. Dnia 31 lipca premier Francji Mendes-France powrócił do Paryża z Tunisu, gdzie odbył rozmowę z bejem Tunisu.

Nowy plan reform, przedstawiony przez Mendes-France'a bejowi odzwierciedla nastroje tej części burżuazji francuskiej, która uważa, że powrót do pewnego ustępstwa wobec ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Tunisie, było tylko zachowaniem swej przywilejów i osłabieniem siły tego ruchu. Jak donosi prasa, Mendes-France oświadczył bejowi, że rząd francuski gotów jest uznać „autonomię wewnętrzną państwa tuniskiego”. Według tych samych doniesień prasy, plan reform przewiduje stopniowe przejście administracji, władzy sądowej i policji w ręce miejscowych władz tuniskich, utworzenie rządu z przedstawicieli tunickich kół politycznych, powołanie parlamentu. Mendes-France oświadczył, że jeśli bej sobie tego życzy, można już obecnie utworzyć rząd tuniski, który będzie toczył rokowania z przedstawicielami Francji w sprawie porozumienia między Francją a Tunisem. Mendes-France podkreślił

jednak, że sprawami obrony i polityki zagranicznej Tunisu nadal będzie kierować Francja.

Mendes-France oświadczył również, że prawa Francuzów w Tunisie nie mogą być w żadnym wypadku uszczuplone.

PARYŻ PAP. Jak donosi dziennik francuski, bej Tunisu wydał oświadczenie do narodu wzywając do przyjęcia propozycji francuskiej w sprawie stosunków między Francją a Tunisem. Równocześnie bej powierzył Tahar Ben Hammarowi misję utworzenia nowego rządu.

Ruchomy sklep spółdzielni produkcyjnej w Szarwas obsługuje w okresie żniw chłopów pracujących na polach nie tylko własnej spółdzielni, lecz również okolicznych gospodarstw i gromad.

Na zdjęciu: Wózek otoczony członkami spółdzielni w Dozsa, Fot. — CAF

## Uruchomienie linii lotniczej Moskwa-Paryż

MOSKWA PAP. Dnia 2 bm. uruchomiono międzynarodową linię lotniczą Moskwa — Paryż. Uroczystość otwarcia tej linii odbyła się na lotnisku we Wnukowie pod Moskwą, udekorowanym z tej okazji flagami ZSRR i Francji.

## 9 mln. dolarów wydają rocznie USA na propagandę w Niemczech zach.

BERLIN PAP. Jak podaje agencja ADN, Stany Zjednoczone wydają rocznie w Niemczech zachodnich i zachodnim Berlinie 9 milionów dolarów na propagandę i akcję oszczerczą przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dyrektor amerykańskiego urzędu informacyjnego Streibart, oświadczył w dniu 29 ub. m. w Bonn, że połowa tej sumy przeznaczona jest na propagandę w Berlinie zachodnim. Odrzucamy sumy o trzykrotnie wydawane przez Amerykanów zachodnio-berlińskie pismo „Neue Zeitung” oraz rozgłoszą radiowa Berlin-Rias.

## Owocem dolaru

### W blasku orderów

Temu oto austriackiemu kapitanowi, który wystąpił w stroju narodowym, błyszczać wszystkimi orderami wojskowymi, m. in.



swastyką, brak tylko monokla i helmu stalowego. Ordery hitlerowskie są obecnie znów w modzie, więc po co sobie żalować, skoro rząd austriacki patrzy na to przez palce.

## Na kolana — niewdzięczni!

Katolickie społeczeństwo zachodnich Niemiec zaczyna okazywać coraz większe zaniepokojenie z powodu polityki Adenauera. Jak pisały zachodnio-niemieckie gazety, ponad stu

katolickich duchownych, członków katolickiego związku młodzieży oraz liczni działacze katolicki, protestowali ostatnio przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, widząc w tym gróźbę dla pokoju.

Nic dziwnego, że dochodzi do takich protestów, skoro nawet postać Chrystusa jest wykorzystywana jako narzędzie adenauerowskiej wojennej propagandy. Produkuje w tym katolickie czasopismo „Ketteler Wacht”, które usiłuje wmówić wierzącym, że Adenauer to „prawy chrześcijanin”, a jego wojenna polityka wierna jest... „słowu bożemu”.

Niechaj zresztą czasopismo „Ketteler Wacht” mówi samo za siebie. „Ten, kto popiera odbudowę armii niemieckiej — (nowego) Wehrmachtu — przyp. red.) — pisze „Ketteler Wacht” — może mieć opory wewnętrzne, wynikające z idei katolicyzmu. Katolicyzm uznaje jednak „wojsko Chrystusa”, to jest wojskową służbę w imieniu Chrystusa... Dzisiaj, żołnierze Chrystusa muszą pokazać co potrafią. Można przestrzegać postu, lub też nie, trzeba jednak przestrzegać trzech cnót: posłuszeństwa, wierności i odwagi. Posłuszeństwo żołnierza polega na tym, by z poświęceniem wypełniał rozkazy i nie pytał się, dla czego były wydane i czemu służą”.

Jasne? Prawda? Można pościć lub też nie! Jedź sto kółtołów w każdy post byle byś pokazał, że jesteś „prawym katolikiem”, jak sam znakomity faszysta Konrad Adenauer. Znamy tę teorię posłuszeństwa bardzo dobrze. Nie jest ona nowym katolickim objawieniem, ale ma katolickie „Ketteler Wacht”. Jest to stara pruska zasada, która świętynie przydała się także Hitlerowi. Jak wiadomo, Hitler przy pomocy takich właśnie posłuszników wojska mordował narody całej Europy, w ruiny i zgłiszł z zamieniał miasta i wsie. Fakt, że teoria ślepego posłuszeństwa odnalazła rację bytu w rekwiizytach polityki Adenauera, potwierdza jeszcze raz to, co od dawna wiadome. A więc „Christus mit uns” i dlatego „Drang nach Osten”.

„Ketteler Wacht” czerpał zapewne natchnienie z wyśpienia Wysokiego Komisarza USA w Trizonii, Mac Cloya, który w swoim czasie oświadczył na konferencji prasowej, że w celu prowadzenia wojny na wschodzie „trzeba przygotować zastępy posłuszników, wiernych i odważnych”.

Skożo urzędowa figura amerykańskiej — jak to się nazywa — „prawdziwej demokracji” mówi takie rzeczy, to cóż się dziwić pa nom z „Ketteler Wacht”, „Soldatenzeitung” i ponoć katolickiego „Christ und Welt”, który pisał:

I dalej to bogobójne czy sopismo stwierdza: „Bezpodstawnie więc Polska usiłuje zrobić sobie w świecie opinię najbardziej zniszczonego kraju”.

No, teraz wiemy, że to dopiero „posłusznicy, wierni i odważni” żołdacy Hitlera uczynili Polskę kwitnącą. Teraz wiemy, że nie potrzebowalibyśmy się trudzić, gdyby nie „okrutny reżim warszawski”, zmuszający nas do odbudowy zniszczeń, których nigdy nie było i nie ma. I do budowy Nowej Europy, która wcale nie jest potrzebna...

Czego się więc obawiam? Tego, że nowy Wehrmacht i poczciwe katolickie dusze z „Ketteler Wacht” i

„Christ und Welt” zechcą nam znowu pomóc w rozkwicie kraju?

A więc na kolana przed Adenauerem, niewdzięczni!

## Co dalej?

Przez 200.000 bezrobotnych w stanie Michigan (USA), którzy wyczerpali już zasłask dla bezrobotnych, żyje obecnie na laskawym chlebie. Bzdur nie ma dla nich, ani pracy, ani zasiłku. Skąd zresztą miałby wziąć potrzebne fundusze, skoro budowa jednego tylko motoru dla odrzutowca kosztuje 10 tys. dolarów, a budżet na r. 1954-55 przewiduje 40 miliardów dolarów na zbrojenia.

## Wydobywają złoto — żyją jak nędzarze



Tak żyją Murzyni z plemienia Bantu w Unii Południowo-Afrykańskiej, pracujący za nędzne grosze przy wydobywaniu złota i diamentów.

## Sprawa dr Johna na posiedzeniu kierownictwa CDU

BERLIN PAP. Jak donosi z Bonn, w poniedziałek 2 bm. odbyło się w pobliżu Baden-Baden posiedzenie kierownictwa partii CDU z udziałem Adenauera. Po śledzeniu z tytułu zwołania w związku z sytuacją, jaka powstała po zgłoszeniu się dr Johna, b. prezydenta bońskiego „Urzędu Ochrony Konstytucji”, do władz NRD.



